

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Nr 2(5)

L U T Y

1950 R.

## MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET

Zbliża się dzień 8 marca, gdy cały świat obchodzić będzie „Międzynarodowy Dzień Kobiet“. Nasuwa się pytanie dlaczego ten dzień został poświęcony kobiecie? Wydaje się, że nie tylko dla wielkiej roli, jaką w życiu ludzkości pełni kobieta rodząc i wychowując dzieci, ale również dla jej roli w życiu społecznym, politycznym, naukowym. Czasy, gdy kobieta była tylko gospodynią domu, należą do przeszłości. Kobiety wywalczyły swą niezawisłość i dostęp do nauki i wiedzy w ścisłej łączności z walką klasy robotniczej o wolność. W krajach, gdzie zwyciężył socjalizm, kobiety nie tylko formalnie ale faktycznie uzyskały na równi z mężczyznami prawo do zajmowania wszystkich stanowisk i wykonywania wszystkich zawodów, jakie dawniej były dla nich niedostępne. W Związku Radzieckim widzimy kobiety jako lotniczki, inżynierów, lekarzy, badaczy, widzimy je w fabryce i w pracy na wsi. Kobiety tam nauczyły się myśleć samodzielnie, pozbywając się przesądów i sposobu myślenia hamującego postęp ludzkości.

W Polsce wyraźnie znać jeszcze na psychice kobiety ślady długotrwałego zamkniętego trybu życia. Duża część kobiet ulega wciąż jeszcze nieodpowiednim wpływom wstrzymującym ich rozwój. Zrównane we wszystkich prawach z mężczyznami, powołane do brania udziału w budowie nowego ustroju, jakże mogą sprostać trudnemu zadaniu nie mogąc się pozbyć naleciałości z dawnych lat. Odpowiedź jest jedna — dzięki oświacie, przez zbliżenie do książki, która da im właściwą odpowiedź na dręczące je wątpliwości, wskaże jak żyją, pracują i walczą inne kobiety, jak umieją pogodzić pracę w domu z obowiązkami społecznymi i jak krok po kroku, pracując nad sobą, nie tylko do-

równąją mężczyznom, ale często w wielu wypadkach ich przewyższą.

Problem rozwoju umysłowego kobiet jest wielkiej wagi. Od kobiety bowiem zależy odpowiednie wychowanie dziecka jako przyszłego obywatela kraju. Od udziału kobiet w życiu społecznym zależy również zwycięstwo w walce o pokój i zapanowanie we wszystkich krajach sprawiedliwego porządku bez wyzysku pracy ludzkiej, bez krwawych wojen, głodu, ruin miast i wsi.

*„Nie można wciągnąć do życia politycznego mas, nie wciągawszy do niego kobiet, ponieważ kobieta połowa rodzaju ludzkiego była podwójnie uciskana“.* (Z przemówienia Wł. Lenina na konferencji robotnic w 1921 r.).

*„Zdajemy sobie sprawę, że dziś już nie wystarczą same słowa „Chcemy pokoju“. Kobiety winny czynnie walczyć z potęgami i siłami, które czerpią zyski z wojny . . . Wszystkie kobiety całego świata, wszystkie matki chcą skończyć z wojną. Nikt się nie dziwi, że właśnie one są najbardziej zdecydowanymi zwolenniczkami pokoju i ze wszystkich sił pracują nad nim“.* (Z przemówienia L. Cotton'a na Wszechświatowym Kongresie Pokoju w Paryżu w 1949 roku). \*)

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet podajemy poniżej zestawienie tytułów książek dotyczących zagadnienia i historii ruchu kobiecego, poświęconych wybitnym kobietom polskim, kobiecie w ZSRR oraz powieści, w których głównymi bohaterkami są kobiety. Niektóre z podanych książek ukazały się wiele lat temu i choć nieaktualne, mają jednak znaczenie historyczne. Warto zapamiętać ich tytuły, mimo iż znajdują się w nielicznych tylko bibliotekach. Jeśli zaś biblioteka posiada książki z tego zakresu, które nie zostały wymienione w spisie, radzimy je dokładnie przejrzeć, celem zorientowania się w ich aktualności i wartości wychowawczej.

### Zagadnienie i historia rozwoju ruchu kobiecego

B e b e l A. *Kobieta i socjalizm*. Kraków 1907 b. w.

B r a u n L. *Historia rozwoju ruchu kobiecego*. W-wa 1904-Geb. i Wolff s. 158.

---

\*) Cytaty te można wykorzystać jako hasła do planszy lub wystawki książek związanych z międzynarodowym Dniem Kobiet.



Strzelbicki S. *Przywileje pracownicze kobiet*. W-wa 1947 „Książka“ s. 48.

### Zasłużone kobiety w Polsce

Boguszevska H. *Wspomnienie o Halinie Górskiej*. Łódź 1945 „Książka“ s. 16.

Curie E. *Maria Curie*. W-wa 1946 Galster i in, s. 492.

Dorabialska A. *Maria Skłodowska-Curie*. Zarys życia i działalności. W-wa 1948 „Wiedza“ s. 150. Biblioteczka Pop.-Nauk.

Hankiewicz I. *Polegli za Polskę, wolność i lud*. W-wa 1945. Zarz. Pol. Wych. WP.

Kormanowa Z. *Panna Stefania*. Wspomnienie o Stefanii Sempołowskiej. Łódź 1945 „Książka“ s. 16.

Szenajch W. *Zofia Szlenkierówna*. W-wa 1946. Nacz. Izba Lek. s. 19.

*Walczyły o wolność*. b.m. b.r. „Książka“ s. 64.

### Kobiety w ZSRR

Awdiejew W. *Praskowia Gudzienko*. W-wa 1949 „Współpraca“ s. 52.

Bobińska C. *O prostym człowieku w ZSRR*. W-wa 1949 KiW s. 157.

Garnarczykowa St., Jaszczukowa M., Orłowska E. *Byliśmy w ZSRR*. W-wa b.r. „Współpraca“ s. 63.

Sztachelska I. *Kobieta w ZSRR*. b.w. b.r. „Książka“ s. 24.

### Powieści o kobiecie

Boguszevska H. *Żelazna kurtyna*. Poznań 1949 Wielkop. Księg. Wyd. s. 267.

Gorki M. *Matka*. W-wa 1949 KiW s. 385.

Nexö A. *Ditta*. W-wa 1948 „Książka“ t. I s. 406, t. II s. 318.

Olbracht I. *Anna proletariuszka*. W-wa 1948 „Książka“ s. 296.

Orzeszkowa E. *Marta*. W-wa 1949 KiW s. 283.

S a l m i n e n S. *Katrina*. Wrocław 1948 Książnica-Atlas s. 500.

Przy pomocy tego zestawu książek można w bibliotece przygotować planszę czytelniczną połączoną z małą wystawką książek na stole lub w gablotce. Do planszy należy wybrać tytuły książek, które biblioteka posiada w swoim księgozbiorze. Wystawkę można uzupełnić czasopismami kobiecymi, oraz materiałem z pism o kobietach przodownikach pracy, kobietach murarzach itp., a przede wszystkim o kobietach walczących na arenie międzynarodowej o pokój. Można również przygotować składankę autorską poświęconą twórczości znanych autorek polskich i obcych.

## FORMY PRACY Z CZYTELNIKIEM

### KATALOG ZAGADNIENIOWY

W poprzednich numerach „Poradnika Bibliotekarza“ omówione zostały różne formy katalogów pomocniczych jak plansze, albumy, składanki.

Obecnie zajmujemy się pomocniczym katalogiem zagadnieniowym. Katalogi zagadnieniowe służą czytelnikom jako pomoc dodatkowa i nie obejmują wszystkich książek biblioteki, które wchodzi do bibliotecznych katalogów ogólnych: alfabetycznego i działowego. Sporządza się je celem wyodrębnienia książek o zagadnieniu specjalnie interesującym i aktualnym dla czytelników danej biblioteki.

Pierwszą czynnością bibliotekarza przy sporządzaniu pomocniczego katalogu zagadnieniowego będzie wyszukanie w księgozbiorze odpowiednich książek, to znaczy dokonanie wyboru z całości księgozbioru. W zależności od rodzaju zagadnienia można sięgnąć po książki z różnych działów katalogu ogólnego, lub też wybierać poszczególne tytuły książek z jednego działu. Na przykład opracowując zagadnienie „Wieś dawniej a dziś“ wybieramy książki z działu nauk społecznych (3), z działu gospodarstwa wiejskiego (63) oraz z działu historia (9). Przy zagadnieniu „Dwie rewolucje: 1905 roku i Rewolucja Październikowa“ wybieramy książki z działu nauk społecznych (3) i działu historii (9). Natomiast za-



gadnienie „Marksizm-Leninizm“ wymaga wybrania książek z jednego tylko działu.

Układ kart w pomocniczym katalogu zagadnieniowym może być różny. Najłatwiejszy jest układ alfabetyczny, ale nie zawsze nadaje się do tego rodzaju katalogu, gdyż wskazuje czytelnikowi „co“ czytać, nie dając metodycznych wskazówek „jak“ czytać. Lukę tę wypełnić może odmienny układ kart katalogowych, a mianowicie: w kolejności takiej, w jakiej czytelnik powinien poznawać książki, czyli według stopnia trudności (patrz zestaw książek „Jak powstało życie na ziemi“), lub też według historycznego rozwoju danego zagadnienia. Tak ułożone katalogi pomocnicze mogą oddać duże usługi nie tylko poszczególnym samoukom, lecz również kołom samokształceniowym. Opracowanie ich wymaga jednak od bibliotekarza dużego zasobu wiadomości z tego zakresu.

Katalog zagadnieniowy sporządza się na kartach katalogowych (klamrowych) normalnego formatu bez nadruku i liniaury, lub też na kartach ciętych z kolorowego kartonu. Na karcie nie umieszczamy wszystkich wiadomości o książce, które normalnie powinny się znajdować w katalogu ogólnym, lecz tylko nazwisko i imię autora, tytuł dzieła i jego sygnaturę biblioteczną. Dla zobrazowania treści książki można uzupełnić karty katalogowe odpowiednio dobranymi małymi rysunkami lub innymi ilustracjami. Wypełnione i ułożone w odpowiednim porządku karty katalogowe, łącznie ze sztywnymi kolorowymi okładkami, przewiązuje się tasiemką, aby zapobiec ich rozsypaniu się. Na okładce umieszcza się czytelnym pismem tytuł zagadnienia.

Katalogi o odmiennym niż zwyczajowy układzie kart katalogowych, wymagają podania odpowiedniego wyjaśnienia na pierwszej karcie katalogowej lub też na okładce. Na przykład: „Książki należy czytać w kolejności ułożonych kart“.

Pomocnicze katalogi zagadnieniowe są bardzo dobrą formą propagowania książek popularno-naukowych i ułatwiają czytelnikom ich dobór.

\* \* \*

Poniżej podajemy zestaw książek, z zakresu biologii, do katalogu zagadnieniowego ułożonego według stopnia trudności.

# POWSTANIE ŻYCIA NA ZIEMI I STOPNIOWY ROZWÓJ ORGANIZMU

## I. Powstanie życia na ziemi

B i e d a F. *Co wiemy o początkach życia na ziemi.* (I) W-wa 1947 „Czytelnik“ s. 17. Wiedza Powszechna. Muzeum ziemi.

B i e d a F. *Kto zapisywał kronikę dziejów ziemi.* (I) W-wa 1947 „Czytelnik“ s. 39. Wiedza Powszechna. Muzeum ziemi.

Obie broszury poruszają sprawę powstania życia na ziemi z punktu widzenia geologicznego (pierwsza) i paleontologicznego (druga str. 11—37).

M i c h a j ł o w W. *Jak powstało życie na ziemi.* (I) W-wa 1947 PZWS s. 28.

Popularnie, według współczesnych poglądów ujęte zagadnienie.

K e l l e r B. A. *Narodziny życia.* Przeł. z ros. (II) W-wa 1947 „Książka“ s. 58.

Książka porusza różne poglądy wraz z możliwością udziału wirusów w powstaniu żywego białka.

O p a r i n J. *Współczesne poglądy na pochodzenie życia.* Przekład z rosyjskiego. (II) (W-wa) PiWR s. 35.

Poglądy na pochodzenie życia na ziemi, które budziły i budzą zawsze wielkie zainteresowanie, znajdują we współczesnym stanie nauki coraz więcej danych na tworzenie nowych teorii.

## II. Stopniowy rozwój organizmów w ciągu dziejów ziemi

### (Ewolucjonizm)

Z a b ł o c k i B. *Wirusy.* O zarazkach niewidzialnych pod zwykłym mikroskopem. W-wa 1947 „Książka“ s. 109, 2 nlb Bibl. Popularn.-Nauk.

Krótki szkic historii badań naukowych nad chorobami zakaźnymi jest wstępem do rozważań o wirusach. Drobnoustroje te interesują autora głównie jako sprawcy licznych chorób zakaźnych człowieka.

M i c h a j ł o w W. *Rozwój świata organicznego.* (I) W-wa 1948 PZWS s. 36.



Książka daje przegląd rozwoju zwierząt w ciągu dziejów ziemi — w dużym skrócie.

Marchlewski J. *Gady wymarłe epok minionych.* (I) W-wa 1948 „Czytelnik“ s. 14.

Gady mogą służyć jako przykład zmienności ewolucyjnej u form wymarłych.

Skarzyński B., Skowron S. *Przyroda tworzy człowieka.* (I) W-wa 1947 Rad. Inst. Wydawn. s. 161.

Jest to szereg odczytów radiowych, gdzie na str. 62—156 czytelnik znajdzie w skrócie omówione zagadnienia powstania życia, zmienności, dziedziczności\*) i ewolucji.

Michajłow W. *O ewolucji, ewolucjonizmie i pochodzeniu człowieka.* (II) W-wa 1949 PZWS s. 55. Bibl. Przyrodnicza

Autor w sposób popularny, bez pretensji do całkowitego wyczerpania tematu, wprowadza czytelnika w problematykę współczesnego ewolucjonizmu związanego z zagadnieniami gospodarczymi.

Mydlarski J. *Pochodzenie człowieka.* (II) W-wa 1948 „Wiedza“ s. 156, 3 nlb. Bibl. Popularn.-Nauk. „Wiedzy“. Seria Przyrodn. nr 9.

Jest to pierwsza u nas próba popularnego przedstawienia ewolucji człowieka. Zawile to zagadnienie ujęte zostało w prostą wędrówkę w czasie przez miliony lat, w ciągu których „jakże znikomy jest pobyt człowieka na ziemi trwający w czasie zaledwie nieco więcej niż pół miliona lat“.

Mydlarski J. *Z dziejów odkryć człowieka kopalnego* (II) W-wa 1948 „Książka“ s. 99, 1nlb. Bibl. Popularn.-Nauk. 21.

Autor zaznajamia w przystępnej formie z rozwojem podstawowych pojęć, na których opiera się nauka o ziemi, o wymarłym świecie zwierząt i roślin oraz opisuje szereg poszukiwań i badań wykopaliskowych.

### III. O teoriach ewolucyjnych

Komarow W. *Z dziejów biologii.* (II) Tłum. W. Michajłow. W-wa 1947 „Książka“ s. 130. Bibl. Popularn.-Nauk. 10.

\*) Należy uzupełnić przez zapoznanie się z poglądami autorów wskazanych w części IV niniejszego zestawu.

Autor omawia dorobek naukowy poszczególnych twórców biologii z 18 i 19 w. W dalszych rozważaniach porusza zagadnienia dotyczące istoty życia i wyniki najnowszych badań nad tym zagadnieniem.

#### IV. Współczesne poglądy na ewolucję

Ł y s e n k o T. D. *O sytuacji w biologii*. Referat. Przełoża z ros. H. Birecka (II-III) W-wa 1949 PIWR s. 54.

Autor, wybitny uczony radziecki, przeprowadza analizę dwóch sprzecznych kierunków w biologii współczesnej. Zwalczając przebrzmiały kierunek mendelowsko-morganowski przeciwstawia mu postępową naukę przeobraźcy przyrody Miczurina. Teoria Miczurina wsparta o wspaniałe wyniki praktyczne, udowadnia możliwość nadawania kierunku zmianom natury zwierząt i roślin.

M i c h a j ł o w W. *Niektóre zagadnienia biologii współczesnej w świetle materializmu dialektycznego*. (II) W-wa 1949 PZWS s. 44. Bibl. Przyrodnicza.

M i c h a j ł o w W. *Stara i nowa biologia*. (II) W-wa 1949 PZWS s. 44. Bibl. Przyrodnicza.

M o ł o d c z i k o w A. N. *Człowiek zmienia przyrodę roślin*. (II) Przekład z ros. W-wa 1949 PIWR s. 45.

Książka zawiera historię prób przeobrażenia natury roślin przez człowieka, wyjaśnienia istoty darwinizmu, osiągnięcia botanika darwinisty Timiriazewa K. A. oraz Burbanka i Miczurina W.

M o ł o d c z i k o w A. N. *O Miczurinie i Łysence*. (II) W-wa 1949 „Książka i Wiedza“ s. 39.

Znajdziemy tu przegląd osiągnięć Miczurina: krzyżowanie, metoda mentora i wpływ podkładki na zraz oraz Łysenki: jarowizacja, teoria stadialna, nowe sposoby selekcji nasion i roślin uprawnych. Książka zawiera nowe poglądy na zmienność i dziedziczność. Napisana jest jasno i zwięźle.

Z a w a d s k i K. M. I. W. *Miczurin*. (II) W-wa 1949 PZWS s. 37.

Autor daje życiorys wielkiego reformatora, wskazuje na jego prace i śledzi drogę, która stopniowo, przez pokonanie wielkich trudności, doprowadza Miczurina do osiągnięć, wykorzystanych obecnie przez przemysł i rolnictwo ZSRR.



## DLA KAŻDEGO COŚ INNEGO

— Co się stało, Zosiu? Taką masz niewyraźną minę. Czy coś Ci się nie udało?

— Nie. Ale jeden z naszych czytelników, którego tak bardzo lubimy, ten młody ślusarz, powiedział mi, żebym nie dała mu takich reakcyjnych książek do czytania.

— A coś Ty mu dała?

— Dałam mu prześliczną książkę: „Przeminęło z wiatrem“ Mitchell Margaret. Sama ją niedawno przeczytałam i nie rozumiem dlaczego mu się nie podoba! Książka ta ma już 5 wydań, a sama powiedziałaś, że ilość wydań świadczy o poczytności książki, a więc i o jej wartości. Wiesz, miałam go za bardziej inteligentnego!

— Sosnowski jest rzeczywiście wyjątkowo inteligentny. A Twój wybór był niezupełnie odpowiedni. Przede wszystkim jednak małe sprostowanie. Nie mówiłam ci, że poczytność książki świadczy o jej wartości. To twierdzenie można zastosować do książek naukowych i to nie zawsze. Czasami bywa, że jakiś temat, a szczególnie temat drastyczny, intryguje czytelników. Prywatne firmy wydawnicze, ze względu na poczytność, lansują takie pseudonaukowe dzieła. Pamiętam, jak mi jedna ze starych bibliotekarek mówiła o poczytności książki Weininger „Płeć i charakter“, albo o zachwytach nad dziełem proroka hitleryzmu — Nitschego — a przecież żadnej z tych książek nie podsunęłybyśmy naszym czytelnikom. Trzeba więc zwracać uwagę nie tylko na ilość wydań, lecz również na firmę wydawniczą. Jeżeli zaś chodzi o beletrystykę, to już szczególnie poczytność książki nie idzie w parze z jej wartością. Wiesz dobrze, jak dopytują się o Mniszkównę, jak czytają „Miss o szkarłatnym spojrzeniu“, „Barbaro kłamiesz“ itp. Najbardziej nieprawdopodobne, fantastyczne powieści, kryminalne romanse, egzotyczne przygody są chętnie czytane.

— Co w tym złego? Są one naprawdę zajmujące.

— Nie byłoby w tym nic złego, gdyby traktować takie książki, jako krótkotrwałe, przelotne momenty w lekturze czytelnika. Niestety działają one często jak narkotyk. Można w nich tak zaśmakować, że nie będzie się miało ochoty nic innego czytać. Wiele takich przykładów mamy w naszej praktyce biblio-

tecznej, a nawet i w literaturze. Np. Pani Emilia w „Nad Niemnem“. Nic jej nie interesowało oprócz sentymentalnych powieści i francuskich romansów. Przeżywała przygody szlachetnych, pięknych, wzniosłe czujących bohaterów; wzruszały ją i odrywały od rzeczywistości ich perypetia uczuciowe, a życie otaczające wydawało się w porównaniu z nierealnymi pomysłami powieściowymi szare i pospolite. Unieszczęśliwiała siebie i swoją rodzinę.

— Ale „Przeminęło z wiatrem“ nie jest przecie ani sensacją ani sentymentalną powieścią.

— Tak. — Sensacją nie jest. To dobrze napisana książka tylko że my oprócz talentu wymagamy od autora przede wszystkim prawdy w jego książkach. A jakąż prawdę daje nam „Przeminęło z wiatrem“? Autorka jest gorącą zwolenniczką stosunków panujących w Stanach Południowych. Maluje plantatorów i handlarzy niewolników jako ludzi szlachetnych i energicznych. Stosunki między niewolnikami i ich właścicielami są idylliczne, a walczący o zniesienie niewolnictwa, to według autorki — bandyci. Ci szlachetni bohaterowie umieli smagać biczem i katować czarnych, i bynajmniej nie uważali ich za ludzi. Czyż to była prawda? Prawdą była „Chata wuja Toma“ — Beecher Stowe i Fasta „Droga do wolności“.

— Ależ ja to doskonale wiem. Wcale nie jestem po stronie plantatorów.

— Nie jesteś. A mimo to zachwycasz się tą książką, polecasz ją do czytania i dziwisz się, że się nie podoba rozumnym ludziom. Sosnowski od razu zauważył to, czegoś Ty nie dostrzegła.

— Ale podobała się pannie Eli i pani Stefie i inne panie także ją chwaliły.

— To zrozumiałe. Chwalą ją prawie same kobiety, które nie interesują się społeczną treścią tej książki. Dobrze byłoby, żeby każda z nich przeczytała książkę Fasta, żeby zobaczyła obraz tej epoki.

— Chociaż uważasz, że nie dobiaram czytelnikom odpowiednich książek, młodzież chętniej zwraca się do mnie niż do Ciebie, Wando.

— Widocznie nie potrafiłam znaleźć do nich drogi.



— Nie. To dlatego, że Ty zawsze chcesz ich kształcić, dajesz im zanadto mądre książki, a oni tego nie lubią.

— Kształcić czytelników — to nasze główne zadanie. Tyle lat podlegała ludzkość wpływom kapitalizmu, tak przesiąknęliśmy egoizmem, sobiepaństwem, tak wiele w nas tradycji i przytków mieszczaństwa, że teraz kiedy tworzy się nowy ustrój, biblioteka, nasz księgozbiór i my — to jeden z ważnych czynników przekształcania człowieka. O tym musimy wciąż pamiętać. Przy pomocy umiejętnie dobranych książek musimy powoli zmieniać światopogląd i burżuazyjne nawyki, w których wyrósł czytelnik. Przystępować należy do tego bardzo ostrożnie, taktownie, nie narzucając wyraźnie swej woli, żeby nie zadrasnąć ambicji czytelnika. Powiedz mi Zosiu, jakie książki czyta chętnie Sosnowski?

— Z polskich książek najwięcej mu się podobało Rudnickiego „Stare i nowe“ i Neverly „Chłopiec z Salskich stepów“. Poza tym najchętniej czyta tłumaczenia z rosyjskiego i dowodzi mi zawsze, że w tych książkach uznano dostojność pracy, która od najdawniejszych czasów była uważana za coś hańbiącego. Twierdzi również, że książki te pobudzają do czynu, który jest teraz dla nas najważniejszy. Czy nie jest to zbyt jednostronne ujęcie?

— Nie Zosiu. Dzięki tym, którzy tak myślą jak Sosnowski mamy trasę W-Z, mosty przez Wisłę, obsiane pola, odbudowane fabryki.

— Może macie rację Ty i Sosnowski, ale przecież uczucia osobiste są niemniej ważne w życiu człowieka niż praca.

— Tak, ale to jest sprawa czysto osobista i nie ma powodu na ten temat wypisywać grubych foliałów. Sosnowski to rozumiał i woli książki, gdzie bohater żyje nie tylko dla siebie, ale i dla innych.

— W takim razie dam mu do przeczytania „Droga przez mękę“ Tołstoja.

— O to bardzo dobra książka! Tam właśnie losy bohaterów, którym nie obce są osobiste uczucia, łączą się i stapiają w jedną całość z tłem historycznym, na którym rozgrywa się akcja.

# O DZIAŁOWE USTAWIANIE KSIĄŻEK NA PÓLKACH BIBLIOTECZNYCH

- Trzysta sześćdziesiąt pięć!
- Nie ma.
- Czterysta jeden!
- Nie ma.
- Dwanaście dwadzieścia osiem...
- Proszę. Tylko pierwszy tom.

Łatwo zgadnąć, że rozmowa toczy się w wypożyczalni książek, w bibliotece stosującej ustawianie książek na półkach według numerów inwentarzowych. I łatwo zrozumieć, że np. członek Gminnej Rady Narodowej czy zarządu organizacji prowadzącej bibliotekę, który słyszy zwykle takie „interesujące“ rozmowy bibliotekarki z czytelnikami, nie zbyt skory jest do głosowania za podniesieniem poborów bibliotekarzy i uznaniem ich za wysoce kwalifikowanych pracowników oświatowych. Natomiast chętnie będzie głosował, żeby „przenieść pannę Józję do biblioteki, bo w biurze nie ma z niej żadnej pociechy, z niczym nie może sobie poradzić“.

Bo przecież dla postronnego obserwatora taka praca, jak wydawanie książek, jeżeli różni się od pracy ekspedientki w sklepie, to tylko tym, że jest łatwiejsza. Ot, napisać numery na książkach i wydawać według numerów. To wszystko.

My oczywiście wiemy, że to nie wszystko, że bibliotekarz musi opracować księgozbiór, znać książki, być doradcą czy nawet wychowawcą czytelnika itd., itd. Bardzo pięknie. Ale powiedzmy sobie szczerze: czy często, i czy nie za często ta najważniejsza, istotna część pracy bibliotecznej — praca z czytelnikiem, sprowadza się w gruncie rzeczy do tego, że na kartę numer ten a ten wypożyczyliśmy książkę numer taki a taki, potem wciągnęliśmy ten fakt do statystyki dziennej, następnie do miesięcznej, do rocznej — rzecz cała zaczęła się, przebiegała i zakończyła w świecie numerków.

Jeżeli tak bywa, to oczywiście zazwyczaj z powodu zbyt szczupłego, w stosunku do liczby czytelników, personelu biblioteki. Ale są też i inne powody — tutaj zajmijmy się jednym z nich — to system ustawiania książek na półkach według numeru inwentarzowego.



Instrukcja Ministerstwa Oświaty o organizacji i prowadzeniu bibliotek szkół powszechnych (Dz. Urz. Min. Ośw. r. 1947, nr 9) stawia na równi oba systemy ustawiania książek na półkach: działowo czy według numeru inwentarza, pozostawiając wybór bibliotekarzowi. Ogłoszona w tym samym numerze Dziennika Urz. Min. Ośw. instrukcja o organizacji i udostępnieniu powiatowej biblioteki publicznej zaleca odnośnie ustawienia książek na półkach: „W czytelnicy i małej wypożyczalni stosować należy układ działowy, w wielkim magazynie ustawia się książki według numeru inwentarza“.

W praktyce spotyka się dziś w większości bibliotek układ według numeru inwentarza (poza księgozbiorem podręcznym)

Nie dlatego zapewne, że nie chcą one uchodzić za „małe“, ale wskutek tradycyjnych nawyków. Tak było, taki układ książek pamiętamy „od dziecka“, niechże więc tak będzie nadal.

To trzeba zmienić. Zastanówmy się tylko nad zaletami ustawienia działowego w porównaniu z ustawianiem książek według numerów. Ten ostatni system jest niezastąpiony w wielkich magazynach książek — pozwala na oszczędność miejsca (ustawianie formatami), nie wymaga zbyt skomplikowanych sygnatur ułatwia obsłudze szybkie odnalezienie książki. Ale w bibliotece z kilkuset-, kilkutyśięczno- czy nawet kilkunastotysięcznotomowym księgozbiorem te względy nie mogą przeważać. Przeważają natomiast zalety ustawienia działowego. Bibliotekarz (czy czytelnik dopuszczony do półek) znajduje obok siebie wszystkie egzemplarze tego samego dzieła, wszystkie książki tego samego autora (w beletrystyce), wszystkie dzieła z tego samego zakresu wiedzy. Nie trzeba uzasadniać, jak bardzo ułatwia to prowadzenie poradnictwa, jak dopomaga, by nawet w pośpiechu gorączkowej pracy przy tłumnym napływie czytelników, widzieć na półce k s i ą ż k ę, właściwą książkę dla danego czytelnika. a nie numer inwentarzowy. Oczywiście, przy ustawieniu według numerów łatwiejsza nieco jest doroczna kontrola księgozbioru. Ale przecież ułatwianie życia kontrolerom, to nie jest główny cel naszej akcji bibliotecznej.

Działowe ustawienie księgozbioru można przeprowadzić różnie, zależnie od jego rozmiarów. W małej biblioteczce ustawimy oddzielnie literaturę piękną czyli beletrystykę: powieści, opowiadania, nowele; i oddzielnie literaturę popularno-naukową.

Zasada kolejności alfabetycznej nazwisk autorów i tytułów dzieł obowiązuje w każdym wyodrębnionym dziale.

A więc np.:

literatura piękna	literatura naukowa
Dygasiński A. Gody życia.	Engels F. Zasady komunizmu.
Dygasiński A. Zając.	Lenin W. I. Co robić?
Gomulicki W. Miecz i łokieć.	Lenin W. I. Dwie taktyki so-
— itd.	cjaldemokracji.
	— itd.

Nieco większa biblioteka może w beletrystyce wyodrębnić książki dla dorosłych i dla młodzieży, w popularno-naukowej literaturze oprócz ogólnej grupy uszeregować oddzielnie jakiś szczególnie liczny czy ważny dział, np. literaturę społeczno-polityczną, czy marksistowską, dział gospodarstwa wiejskiego w bibliotece wiejskiej, gospodarstwa domowego w Lidze Kobiet itp.

Większy i bardziej urozmaicony księgozbiór ustawiamy według działów klasyfikacji dziesiętnej: 0 dzieła treści ogólnej (encyklopedie, słowniki, książki o książce . . .), 1 Filozofia. 2 Religia. 3 Nauki społeczne i prawne. 4 Językoznawstwo. 5 Nauki matematyczne i przyrodnicze. 6 Nauki stosowane. 7 Sztuki piękne. Zabawy. Sport. 8 Literatura. 9 Historia i geografia. Beletrystykę i tutaj ustawiamy oddzielnie. Zależnie od składu księgozbioru i potrzeb czytelników można połączyć w jeden układ alfabetyczny nazwisk autorów kilka chwilowo mniej licznie reprezentowanych działów (np. 1, 2, 4), natomiast w działach liczniejszych utworzyć poddziały — np. w dz. 3 poddział 335 — marksizm, leninizm; w dz. 6 poddział 69 — budownictwo — (np. w bibliotece Zw. Zawodowego Pracowników Budowlanych) — itd. Doskonałych przykładów dostarczy spis treści któregokolwiek numeru „Przewodnika Literackiego i Naukowego“ (wyd. TURiL). Poza tym — bibliotekarz musi myśleć, a gdy czegoś nie wie, spytać o radę, np. w Redakcji „Poradnika Bibliotekarza“. Przyjęty układ można bardzo łatwo zmieniać, łączyć lub rozbudowywać poszczególne działy, zależnie od wyłaniających się potrzeb i napływających nowych książek.



Prawdziwy postęp wymaga ciągłej elastyczności i czujności umysłu. Jest to postawa niełatwa, ale postawa twórcza, jedynie wartościowa. Tej elastyczności umysłowej bibliotekarza niech odpowiada elastyczny układ na półkach. Już w parusettomowej bibliotece warto mieć jedną czy dwie półki „zmienne“, ewentualnie dostępne dla czytelników np. pod hasłem: „To warto przeczytać“, albo: „Żałuj, jeśli nie znasz jeszcze tych książek“. Na tych półkach ustawiamy co pewien czas książki z różnych działów, które aktualnie chcemy podsunąć czytelnikom — nie tylko „nowości“, ale także książki umiejętnie wyszukane z dawnych zasobów, nabywające w danym momencie „rumieńca aktualności“, w związku z wydarzeniami w świecie lub z aktualnymi sprawami środowiska, które każdy dobry bibliotekarz oświatowy musi czujnie śledzić. Nie wolno mu zamknąć się w kręgu uporządkowanych numerków inwentarzowych, choć może czasem miałby na to ochotę.

Cz. K.

\* \* \*

Działowe ustawienie książek wymaga: 1) przejrzystych i dokładnych znaków na książkach, 2) napisów na półkach bibliotecznych. Sprawa ta będzie omówiona w następnym numerze „Poradnika Bibliotekarza“.

Oddzielny artykuł poświęcimy również dokładniejszemu omówieniu klasyfikacji dziesiętnej.

Redakcja

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

Z. Górka z Legnicy. Stwierdzacie, Koleżanko, potrzebę wydania dostępne napisanego podręcznika dla pracowników małych bibliotek. Bibliotekarz pozbyłby się wielu kłopotów, gdyby mógł znaleźć odpowiedzi na wszystkie swoje pytania w dobrym, przystępnym i jasno napisanym podręczniku. Projekt wasz jest niewątpliwie słuszny i podręcznik taki winien zawierać wiadomości o lokalu bibliotecznym, urządzeniu i meblach biblioteki. o opracowaniu książek, ich oprawie i sposobach udostępnienia czytelnikom. Jednakże tak obszernie i szczegółowe objaśnienia jakie chcielibyście widzieć w podręczniku o opracowaniu księgozbioru, a szczególnie pisaniu kart katalogowych, okaże się

zbędne. W niedalekiej już przyszłości każda nowa książka, którą otrzymacie do swojej biblioteki, będzie zaopatrzona w wydrukowane karty katalogowe potrzebne do katalogu alfabetycznego i działowego. Praca bibliotekarza w tym zakresie ograniczy się wówczas do włączenia owych kart na odpowiednie miejsce w katalogu kartkowym. Natomiast podręcznik dla pracowników małych bibliotek musi zwrócić uwagę przede wszystkim na sprawy czytelnictwa, musi dać wskazówki jak nim kierować i wybierać właściwe książki dla każdego czytelnika.

## I N F O R M A T O R

### DATY I WYDARZENIA

Podajemy wykaz ważniejszych dat i wydarzeń do wykorzystania w pracy bibliotecznej w miesiącu marcu.

7. III. 1919 Założenie Międzynarodówki Komunistycznej.
8. III. 1917 Wybuch rewolucji w Rosji. Międzynarodowy Dzień Kobiet.
14. III. 1883 Zmarł Karol Marks, twórca socjalizmu naukowego.
18. III. 1871 Powstanie Komuny Paryskiej.
24. III. 1793 Powstanie Kościuszkowskie.
26. III. 1868 Urodził się wielki pisarz rewolucyjny — Maksym Gorki.
28. III. 1947 Śmierć gen. broni K. Świerczewskiego (Waltera).
30. III. 1945 Wyzwolenie Gdańska i przyłączenie go do Polski.
31. III. 1727 Zmarł Isaak Newton, genialny matematyk i fizyk.

---

Komitet redakcyjny: J. Szemplińska, I. Lewandowska, Z. Zołątkowska

Wydawca: Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich  
przy współudziale Poradni Bibliotecznej Centralnego Ośrodka Oświaty  
Dorosłych T.U.R.i.L.

---

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Koszykowa 26.

Warunki prenumeraty: Półrocznie 170 zł; rocznie 300 zł. Cena n-ru 30 zł.

Należność za prenumeratę wpłacać do P.K.O., na konto Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich I-1792 z zaznaczeniem: „Poradnik Bibliotekarza“ — prenumerata.

Warunki prenumeraty zbiorowej do uzgodnienia z administracją.

---

Rysunki do klisz sporządzone przez Poradnię Biblioteczną Centralnego  
Ośrodka Oświaty Dorosłych T.U.R.i.L.